

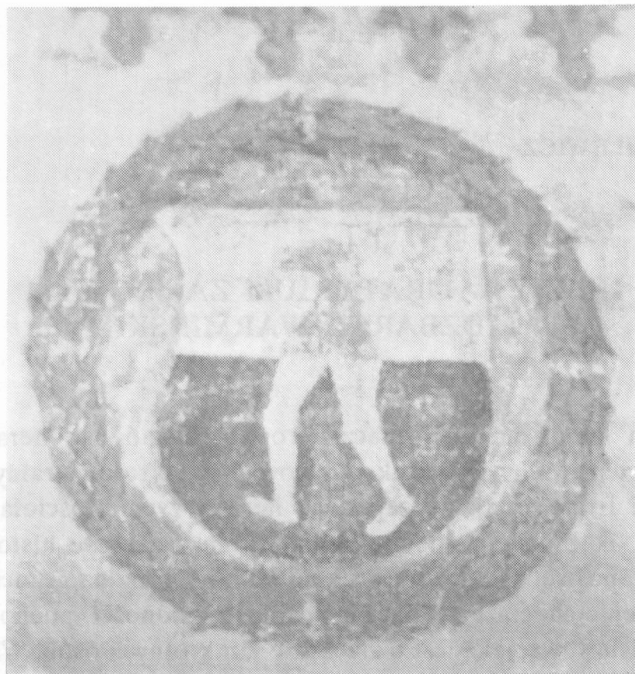
EDWARD GIGILEWICZ
Lublin

HERBY W ORATORIUM ZAMKOWYM W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

W ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój badań nad heraldyką polską, ciągle jednak odczuwalny jest brak opracowań z zakresu heraldyki kościelnej. Określenie roli i miejsca, jakie zajmował herb w życiu Kościoła w minionych wiekach, może okazać się pomocne w badaniach z zakresu historii Kościoła i historii sztuki. Spośród wielu funkcji, jakie pełniły herby na gruncie kościelnym, należy tu wymienić chociażby oznaczenie urzędu, godności, pochodzenia czy też najbardziej podstawową, jaką jest oznaczenie konkretnych osób. Wśród zabytków heraldyki kościelnej na szczególną uwagę zasługują zestawienia herbów biskupich, gdyż oprócz wyżej wymienionych funkcji stwarzały one fundatorowi takiego przedstawienia, którym najczęściej był biskup, możliwość wyrażenia określonej idei. W tego rodzaju zestawieniach fundamentalne znaczenie ma już sam fakt upamiętnienia lub też pominięcia jakiejś osoby. Początki heraldyczne były często umieszczane w rezydencjach biskupich. Świadczyły one o sukcesji na danej stolicy, a sam fakt ich powstawania świadczy o właściwym Kościołowi przywiązaniu do tradycji, i to zarówno powszechnych, jak i najbardziej lokalnych.

Wiele wyobrażeń heraldycznych o takim charakterze zachowało się w dawnej rezydencji biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Jednym z pomieszczeń, w którym zostały zestawione herby biskupów, jest Oratorium w wieży zamkowej. Polichromia Oratorium powstała około 1500 r.¹ Jest ona fundacją bpa Łukasza Watzenrode (1489-1512). Znajdujące się tutaj malowidła ścienne przedstawiają: Adorację Boga, św. Jana na Patmos, Ofiarę Abrahama, Nadanie Przykazań, Chustę św. Weroniki oraz herb biskupstwa i herby czterech biskupów warmińskich z XV w.

¹ K. Wróblewska, *Łukasz Watzenrode jako fundator dzieł sztuki*, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 16(1972), s. 153.



Herb bpa Łukasza Watzenrode

Osobę fundatora tych malowideł upamiętnia umieszczony na ścianie wschodniej herb bpa Łukasza Watzenrode. Przedstawia on tarczę niemiecką, dwudzielną w pas. W polu górnym, białym, znajduje się złota głowa orła, zwrócona w prawo; w polu dolnym, czerwonym – dwie białe nogi. Tarcza otoczona jest wieńcem laurowym. Godło tego herbu pierwotnie spełniało funkcję herbu mieszczańskiego (gmerk), a posługiwała się nim toruńska rodzina Watzenrode². Obejmując rządy w diecezji warmińskiej, bp Watzenrode zachował w herbie to dawne godło mieszczańskie. Można nawet powiedzieć, iż była to powszechna praktyka wśród biskupów pochodzenia mieszczańskiego, którzy posiadali własne gmerki. Między przedstawieniem tego herbu w Oratorium a wizerunkami, jakie zachowały się na pieczęciach, zachodzą pewne różnice. W rysunkach napieczętnych nogi zakończone są szponami³ lub są opancerzone, a buty zaopatrzone w ostrogi⁴. Te

² M. G u m o w s k i, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 175.

³ Tamże, tabl. XXXI.

⁴ K. G ó r s k i, *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447-1512)*, Wrocław–Warszawa 1978, s. 32-33.

niewielkie różnice w przedstawieniu tego samego godła, i do tego pochodzące z czasów właściciela herbu, są podyktowane jedynie względami artystycznymi. Być może sam bp Watzenrode polcił złagodzić formę tego elementu godła z tej racji, iż w omawianym przypadku jego herb został umieszczony w kaplicy. Fakt ten świadczy jednocześnie o dużej swobodzie w przedstawianiu poszczególnych wyobrażeń na gruncie heraldyki kościelnej. Równie problematyczna jest sprawa barw tego godła. Według M. Gumowskiego głowa orła powinna być czarna, a nie – jak na omawianym wizerunku – złota⁵. Przedstawienie z Oratorium, jako powstałe z polecenia samego właściciela, powinno uchodzić za pewniejsze źródło. Jednakże uwzględniając ogólną tendencję heraldyki polskiej, a już w szczególności kościelnej, nieprzestrzeganie barw mogło być inspirowane przez samego właściciela herbu, a względy estetyczne mogły tu odgrywać większą rolę niż heraldyczne.

Z drugiej strony wnęki okiennej na ścianie wschodniej został umieszczony herb biskupstwa warmińskiego. Przedstawia on w tarczy niemieckiej na czerwonym polu białego Baranka zwróconego w prawo, z odwróconą głową i podtrzymującego prawą przednią nogą krzyż z chorągiewką. Z boku Baranka spływa krew do stojącego obok złotego kielicha. Ten często występujący w ikonografii chrześcijańskiej motyw symbolizuje Chrystusa (Agnus Dei). Tarcza otoczona jest wieńcem laurowym, na którym ułożonych jest pięć róż. W późniejszych wyobrażeniach herbu biskupstwa warmińskiego pomijano kielich, a chorągiewka przybierała różne kształty. W XIX w. Baranka przedstawiano na trzech wzgórzach, a w wielu wizerunkach głowa Baranka nie była odwrócona. Wizerunek z Oratorium w swej formie nawiązuje do najstarszych przedstawień herbu biskupstwa warmińskiego, co stanowi o jego heraldycznej i historycznej wartości.

Laurowy wieńiec występujący w dwóch powyższych przedstawieniach nie specyfikuje oczywiście godności kościelnych i zastąpił w tym wypadku insygnia właściwe heraldyce kościelnej w XV w., to jest pastorał i infułę. Insygnia takie występują natomiast na pieczęciach herbowych bpa Watzenrode⁶. Tu jednak zostały pominięte zapewne i jedynie tylko ze względów artystycznych.

We wnękach okiennych umieszczono herby poprzedników bpa Watzenrode na stolicy warmińskiej. Są one znacznie mniejszych rozmiarów od powyżej omówionych.

Na ścianie południowej we wnęcie okiennej znajduje się herb bpa Mikołaja Tungena (1467-1489). Przedstawia on w polu złotym srebrną kotwicę nad płomieniami. Na tarczy osadzona jest infuła – symbol godności biskupiej. Tungen był z pochodzenia mieszczaninem. Trudno jednak przypuszczać, że jego herb,

⁵ Gumowski, dz. cyt., s. 175.

⁶ Tamże.

podobnie jak herb bpa Watzenrode, spełniał wcześniej funkcję herbu mieszczańskiego. Zwracając uwagę na użyty w godle motyw kotwicy, symbol chrześcijańskiej nadziei, herb ten można zaliczyć do herbów przyjętych, czyli takich, które zostały utworzone z racji otrzymania godności biskupiej. W innych przedstawieniach herbu bpa Tungena, jak np. ze sklepienia prezbiterium w katedrze we Fromborku, występują inne barwy tego godła: kotwica jest czarna, a pole białe. Niejednokrotnie też można spotkać nieco inne przedstawienie graficzne samej kotwicy, nie zmienia to jednak treści samego wyobrażenia.

Następnym wizerunkiem jest herb bpa Pawła Legendorfa (1458-1467). Został on usytuowany we wnęce okiennej na ścianie północnej. Herb ten przedstawia w polu białym, z prawa w skos ułożony, ocięty brązowy pień z trzema trójlistnymi gałązkami i trzema sękami po obu stronach. Na tarczy osadzona jest infuła. Herbem tym pieczętował się pruski ród Stango⁷. Taki sam wizerunek tego herbu znalazł się na płycie nagrobnej bpa Legendorfa, którą ufundował Łukasz Watzenrode. Obecnie znajduje się ona w zbiorach Muzeum Warmińskiego w Lidzbarku Warmińskim.

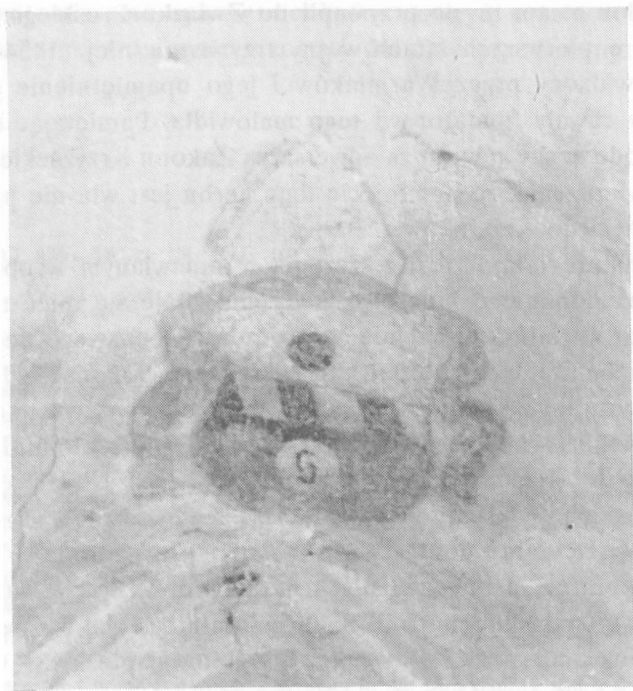
Ostatnim herbem umieszczonym w Oratorium jest herb bpa Jana Abeziera (1415-1424). Znajduje się on we wnęce okiennej na ścianie wschodniej. Herb ten przedstawia tarczę niemiecką, dwudzielną w pas. W środku umieszczona jest czerwono-biała belka. U góry, w polu białym, znajduje się czerwona róża, u dołu, w polu czerwonym – biała galka, w którą wpisana jest gotycka litera "s". Na tarczy osadzona jest infuła. W polskiej literaturze przedmiotu herb ten przy opisie malowideł w Oratorium bywa na ogół pomijany bądź też błędnie identyfikowany. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne błędne przedstawienie herbu bpa Abeziera w poczcie heraldycznym biskupów warmińskich, jaki zdobi ściany Wielkiego Refektarza w zamku lidzbarskim. Często właśnie ten poczet stanowi podstawę identyfikacji herbów poszczególnych biskupów warmińskich. Poczet został oparty na rysunkach Tomasza Tretera⁸, a w związku z tym pewne niepoprawne elementy przeniknęły do niektórych wyobrażeń herbowych, co zrodziło wiele nieporozumień⁹. W poczcie jako godło herbowe bpa Abeziera została przedstawiona klęcząca postać ze złożonymi rękoma. Błąd T. Tretera, a w konsekwencji problem z identyfikacją tego herbu, polega na niepoprawnym odczytaniu rysunku napieczętnego. Znana jest pieczęć bpa Abeziera, w której występuje ta klęcząca postać, ale spełnia ona tylko rolę "trzymaacza", a co jeszcze

⁷ B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thomer Ratsarchivs, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst H. 10*, Thorn 1895, s. 19.

⁸ T. Treter, *De episcopatu et episcopis ecclesiae Varniensis*, Cracoviae 1685.

⁹ E. Gigilewicz, *Poczet heraldyczny biskupów warmińskich w Wielkim Refektarzu zamku lidzbarskiego*, Lublin 1989, passim (praca magisterska – mps w Bibliotece KUL).

bardziej prawdopodobne, wyobraża samego biskupa w scenie adoracji Najświętszej Maryi Panny. Po obu stronach klęczącej postaci znajdują się herby bpa Abeziera, analogiczne do przedstawienia z Oratorium¹⁰. Tym samym nie może ulegać wątpliwości, że poprawne wyobrażenie herbu bpa Abeziera znajduje się właśnie w Oratorium. Trudno jest jednak jednoznacznie określić genezę tego herbu. Biorąc pod uwagę cechy graficzne tego godła, można sądzić, iż jest to herb szlachecki pochodzenia zachodnioeuropejskiego.



Herb bpa Jana Abeziera

Po przeprowadzeniu analizy poszczególnych wyobrażeń herbowych można wreszcie dokonać próby określenia klucza, według którego zostały one dobrane. Zrozumiałe jest, że bp Łukasz Watzenrode umieszczając własny herb oznaczył i przekazał potomnym fakt ufundowania przez siebie wystroju Oratorium. Zestawiony obok herb biskupstwa warmińskiego spełnia tu w pewnym sensie rolę oznaczenia urzędu fundatora. Herby umieszczone we wnękach okiennych nato-

¹⁰ Opis pieczęci: *Codex Diplomaticus Warmniensis*, Hrsg. C. P. Woelky, Bd. 3, s. 600. Por. E. Brachvogel, *Die Bildnisse der ermlandischen Bischöfe*, "Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands", 20(1919), s. 530-531.

miast zgodnie z logiką powinny oznaczać jego bezpośrednich poprzedników na stolicy biskupiej, gdyż tylko wtedy będą one świadczyły o zachowaniu sukcesji i tym samym nadadzą sens całemu malowidłu. Nietrudno jednak zauważyć, iż z szeregu biskupów, których kadencje przypadają na okres między rządami Jana Abeziera i Łukasza Watzenrode, nie zostały tu uwzględnione herby bpa Franciszka Kuhschmaltza (1427-1457) i kard. Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (1457-1458). Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, iż bp Kuhschmaltz został usunięty z urzędu biskupiego w wyniku rebelii skierowanej przeciwko niemu za to, iż nie przystąpił do Związku Pruskiego i współdziałał z Krzyżakami w pierwszych latach wojny trzynastoletniej (1454-1466). Był to biskup znienawidzony przez Warmiaków i jego upamiętnienie na pewno nie przysporzyłoby chwały fundatorowi tego malowidła. Pamiętając także i o tym, iż bp Watzenrode uznawany jest za adwersarza Zakonu Krzyżackiego, można pokusić się o stwierdzenie, że pominięcie tego herbu jest właśnie przejawem jego osobistej niechęci do Krzyżaków.

Przy wyjaśnieniu faktu nieumieszczenia w omawianym wyobrażeniu herbu kard. E. S. Piccolominiego kluczowe znaczenie zdaje się mieć to, iż objął on rządy w diecezji warmińskiej jedynie za pośrednictwem swego pełnomocnika – Bartłomieja Liebenwalda. Osobiście nie zdążył tego dokonać, gdyż 19 sierpnia 1458 r. został wybrany na papieża (Pius II). W aspekcie prawnym objęcie urzędu przez pełnomocnika w zupełności wystarcza, by E. S. Piccolominiego zaliczyć w poczet rządców tej diecezji, jak ma to miejsce we wszystkich katalogach biskupów warmińskich. Fakt ten jednak okazał się niewystarczający dla autora polichromii w Oratorium i dlatego herb ten został tu pominięty. Należy jeszcze zaznaczyć, iż w innych przedstawieniach heraldycznych, jakie zachowały się na terenie diecezji warmińskiej, herb E. S. Piccolominiego jest w sposób szczególnie wyróżniany przez umieszczanie przy nim insygniów papieskich.

Herby stanowiące wystrój Oratorium ze względu na genezę przedstawionych tu godeł są jakby ogólną prezentacją godeł spotykanych w heraldyce kościelnej. Występują tu godła szlacheckie: rodowe (P. Legendorfa) i rodzinne (J. Abeziera), a także mieszczańskie (Ł. Watzenrode) oraz najbardziej specyficzne dla heraldyki kościelnej tzw. godło przyjęte (M. Tungena). Spośród insygniów typowych dla heraldyki kościelnej występuje tu jedynie infuła, która była podstawowym atrybutem używanym przy herbach biskupich do połowy XVII w., od kiedy to na oznaczenie tej godności kościelnej zaczęto powszechnie używać kapelusza rangowego z szczęcioma chwastami z każdej strony. Herby te, proste w swej formie i ubogie w insygnia, są doskonałą dokumentacją heraldyki biskupiej XV w. Był to okres, w którym herb funkcjonował przede wszystkim na pieczęci biskupiej, a przedstawienia malarskie należały jeszcze do rzadkości. Należy także zwrócić uwagę na sam kształt tarcz herbowych, jakie występują w tych wyobra-

zeniach. W swej formie nawiązują one jeszcze do tarcz używanych w heraldyce rycerskiej. W późniejszych czasach na gruncie heraldyki kościelnej pojawiły się tarcze owalne i okrągłe, dzięki czemu nie kojarzyły się już z rzemiosłem wojennym, a tym samym bardziej odpowiadały osobom duchownym.

To wszystko sprawia, iż herby z Oratorium są cennym źródłem do heraldyki biskupiej. Ich źródłowej wartości nie umniejsza dość dowolne posługiwanie się barwami heraldycznymi, a także niewielkie niedokładności w szczegółach. Wartość tych wyobrażeń nie leży w drobiazgowym przestrzeganiu reguł heraldycznych, polega natomiast na upamiętnieniu i w pewnym sensie uobecnieniu konkretnych osób, które z rozmysłem zostały dobrane przez pomysłodawcę malowidła.

HERALDIC COAT OF ARMS IN THE CASTLE ORATORY IN LIDZBARK WARMIŃSKI

S u m m a r y

In the castle oratory of the former residence of Warmia bishops in Lidzbark there are, aside to the coat of arms of bishopric, four coats of arms of Warmia bishops: Łukasz Watzenrode (1489-1512), Mikołaj Tungen (1467-1489), Paweł Legendorf (1458-1467), and Jan Abezier (1415-1424). The latter deserves our special attention since in Polish literature concerning this subject-matter he is most often omitted or misidentified, which made a proper interpretation of that painting impossible. Out of many bishops who held an office in the period between J. Abezier and Ł. Watzenrode the coats of arms of bp. F. Kuhschmaltz (1427-1457) and Card. E. S. Piccolomini (1457-1458) have not been taken into account here, which can mean that the founder of that painting, Ł. Watzenrode, did not think them to be legitimate administrators of the Warmia diocese.

The coats of arms from the oratory are a perfect presentation of the episcopal coats of arms in the 15th century, when the coat of arms came into common use on the Church ground. They also show close relationships between the Church and knight's heraldry in the 15th century, which is documented by the shape of heraldic shields.

Translated by Jan Klos